

Renata E. Hryciuk
Elżbieta Korolczuk

Konteksty upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce

Myślę, że czas już nastał, aby zakończyć rozmowy ze stroną rządową [...], trzeba zacząć się szykować do potężnego protestu, który uzmysłowi temu towarzystwu wzajemnej adoracji, że to rodzice mają największe prawa decydowania i nikt tego prawa nie może ich pozbawiać i ograniczać. Zbieramy więc siły i środki na kolejny protest. Nie możemy pozwolić, aby kolejna grupa lobbystów okazała się silniejsza niż 100 tys. rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi!!! (Forum Rodzin Osób Niepełnosprawnych Rodziny ON)¹.

Powyższy cytat pochodzi z dyskusji na profilu społecznościowym jednej z organizacji zrzeszających rodziców osób niepełnosprawnych biorących udział w przygotowaniu protestów wiosną 2014 r. w Warszawie. Protesty te sprawiły, że problem polityki społecznej państwa dotyczącej osób z niepełnosprawnością trafił wreszcie na pierwsze strony gazet. Stało się tak głównie z powodu radykalnych działań podjętych przez protestujących: w marcu 2014 r. grupa matek z dziećmi zaczęła długotrwałą okupację pomieszczeń Sejmu, pod budynkiem parlamentu zaś zorganizowano miasteczko namiotowe opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych, w którym odbył się m.in. protest głodowy (por. Kubicki w tym tomie). Ów protest to jedna z wielu mobilizacji rodziców, jakie pojawiły się w Polsce w ostatnich latach. Inne to: zainicjowany w 2008 r. sprzeciw wobec reformy edukacji pod hasłem „Ratuj maluchy!”; masowa mobilizacja kobiet w ciąży, które nie skorzystałyby z wydłużenia urlopu macierzyńskiego w 2013 r. (Matki I Kwartału), czy ruch ojców, dążących do zmian w kwestii opieki nad dziećmi po rozwodzie (np. konfederacja stowarzyszeń ojcowskich w Polsce Dzielny Tata). Są one reakcją na konkretne zmiany w polityce społecznej lub ich brak oraz próbą zwrócenia uwagi opinii publicznej na problemy, które rzadko stanowią przedmiot publicznej debaty, np. sytuację ekonomiczną rodzin osób niepełnosprawnych czy podział opieki nad dziećmi po rozwodzie. Ruchy rodzicielskie są dobitną ilustracją znanego

¹ Cytat pochodzi z profilu organizacji na Facebooku: <www.facebook.com/pages/Forum-Rodzin-Osob-Niepełnosprawnych-Rodziny-ON/105429839513829>, dostęp 4.08.2014.

stwierdzenia, że „prywatne jest polityczne”. Na ich przykładzie można zaobserwować, jak polityka państwa i debata publiczna wpływają na praktyki rodzicielskie, ale też jak prywatna tożsamość matek lub ojców może stać się podstawą do budowania tożsamości kolektywnej i punktem wyjścia do wspólnego działania w przestrzeni publicznej (por. Wojnicka 2013).

Wymienione przypadki mobilizacji rodziców stały się dla nas jednym ze źródeł inspiracji do refleksji nad powiązaniem między szeroko rozumianą polityką a rodzicielstwem. Efektem jest niniejszy tom poświęcony **różnym aspektom upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce**. Upolitycznienie rozumiemy jako złożony proces, w ramach którego polityka instytucjonalna wpływa na obszary do niej bezpośrednio nienależące (w tym przypadku na rodzicielstwo), obywatele i obywatelki zaś wprowadzają do sfery publicznej wiele zagadnień, doświadczeń i tożsamości kojarzonych ze sferą prywatną (tu: macierzyńskich i ojcowskich). Proces ten odbywa się na przecięciu tego, co publiczne i prywatne, tego, co lokalne i globalne. Taka perspektywa pozwala pokazać, że decyzje prokreacyjne, sposób wykonywania macierzyństwa i ojcostwa² oraz wzorce rodzicielskie nie są jedynie kwestią prywatnych wyborów – ulegają one przekształceniom pod wpływem koniunktur politycznych, zmian w prawie i dominujących ideologiach. Jednocześnie rodzice na poziomie indywidualnym i kolektywnym upolityczniają swoją tożsamość i role społeczne, posługując się dyskursem praw człowieka, dziecka czy obywatela, żądając zmian w polityce społecznej bądź sprzeciwiając się takim zmianom. Procesy te zachodzą w określonym momencie historycznym i kontekście kulturowo-społecznym, gdy na praktyki rodzicielskie wpływają hegemoniczne ideologie dotyczące rodzicielstwa, płci i seksualności, znajdujące swoje odzwierciedlenie w debacie publicznej – w polskim kontekście przyjmują one różną formę: od konserwatywnych wizji katolickiej, tradycyjnej rodziny po (post)modernistyczne nowe formy życia rodzinnego, z wszechobecnym dyskursem eksperckim przyjmującym często formę poppsychologii. Zarazem na kontekst lokalny wpływają procesy o charakterze globalnym, takie jak migracja czy neoliberalizacja rozumiana jako wycofanie się państwa ze sfery opieki i uzależnienie praw obywatelskich od ekonomicznej wartości jednostki.

Książka poświęcona jest kluczowym, naszym zdaniem, aspektom upolitycznienia rodzicielstwa we współczesnej Polsce, w tym przede wszystkim **politykom państwa i oddolnym mobilizacjom współczesnych matek i ojców, a także hegemonicznym ideologiom rodzicielstwa i płci oraz procesom globalnym, które kształtują zarówno debatę publiczną, jak i rozwiązania instytucjonalne**. Poszczególne teksty poddają analizie:

² Pojęcie „wykonywania macierzyństwa” wprowadziłyśmy w tomie *Pożegnanie z Matką Polką?* (2012). Odnosi się ono do sfery praktyki i stanowi spolszczenie pojęcia *mothering*.

- charakter procesów upolityczniania macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce oraz ich źródła, konteksty i specyfikę (także w perspektywie porównawczej – Rosja);
- dyskursy i ideologie dotyczące rodzicielstwa i opieki, które ścierają się w przestrzeni publicznej oraz politykach publicznych w Polsce, a także wpływ, jaki na wykonywanie rodzicielstwa mają procesy globalne, takie jak neoliberalizacja i prywatyzacja opieki czy migracja;
- to, w jaki sposób polityki publiczne są kształtowane przez poszczególnych aktorów społecznych, np. państwo, Kościół katolicki czy ruchy społeczne;
- strategie, do których w procesie upolityczniania macierzyństwa i ojcostwa sięgają instytucje i ruchy oddolne, oraz efekty ich działań.

Inspiracje teoretyczne i stan badań

Podstawową kategorią organizującą jest dla nas **rodzicielstwo**, a nie rodzina, która jest zmiennym historycznie konstruktorem kulturowym. Jak trafnie podsumowała feministyczna badaczka Jane Flax:

Bardzo trudno jest analizować rodzinę. W żadnej innej sferze naszej egzystencji ideologie, uczucia, wyobrażenia, pragnienia i rzeczywistość nie są w tak kompleksowy sposób powiązane. W rzeczywistości Rodzina nie istnieje. [Rodzina to] splot relacji społecznych przybierający formę pozornie stabilnych struktur; reifikacja tych struktur prowadzi do abstrakcyjnej całości, którą nazywamy rodziną (1982, s. 223; por. Collier, Rosaldo, Yanagisako 2007).

Diagnoza ta wydaje się tym bardziej trafna, że w praktyce współczesne rodzinne relacje społeczne mogą tworzyć bardzo różne konfiguracje i przyjmować rozmaite formy (np. rodziny rozszerzone, nieheteroseksualne, patchworkowe) (Slany 2002; Szlendak 2011; Kwak, Bieńko 2012), a poszczególne osoby należące do rodziny mogą mieć odmienne, czasem sprzeczne, potrzeby, interesy i tożsamości (Okin 1998; Majewska 2009). Socjologia próbuje radzić sobie z tym problemem, skupiając się na „kryzysie” nuklearnej, korezydencjalnej, heteroseksualnej rodziny, dla nas jednak bardziej inspirujące jest podejście antropologiczne, które pozwala spojrzeć na rodzinę jako „ideologiczną konstrukcję związaną z nowoczesnym państwem, a nie jako na konkretną instytucję przeznaczoną do spełniania uniwersalnych potrzeb ludzkich” (Collier, Rosaldo, Yanagisako 2007, s. 60). W konsekwencji w tym tomie skupiamy się nie na rodzinie jako instytucji, ale na rodzicielstwie rozumianym jako sprawowanie opieki nad potomstwem (niekoniecznie biologicznym), czyli jako fizyczna, emocjonalna i intelektualna praca,

której wykonywanie jest zapośredniczone przez kulturę, uwarunkowania ekonomiczne i polityki państwa (por. Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009; Hryciuk, Korolczuk 2012). Jest to również zjawisko silnie upłciowione (*gendered*), co oznacza że społeczne oczekiwania, ideały, reprezentacje i praktyki są różne w przypadku kobiet, mężczyzn czy osób transgenderowych (Majewska 2009; O'Reilly 2010; Slany 2013a). W tym ujęciu rodzicielstwo nie jest więc uniwersalizującą kategorią zamazującą różnice płci i hierarchie władzy w układach rodzinnych, ale soczewką, która pozwala lepiej dostrzec podobieństwa i rozbieżności w upolitycznianiu tej sfery odpowiednio dla kobiet i mężczyzn. W konsekwencji, jak wskazuje Ewa Majewska, analiza procesu upolitycznienia rodzicielstwa staje się „okazją nie tylko do namysłu nad filozoficzną konceptualizacją płci, ale również nad całościowym relacji społecznych, w których nierówność płci jest nadal nie tylko praktyką, ale także elementem teorii” (2009, s. 13; por. Slany 2013b).

Z takiego ujęcia rodzicielstwa wypływa skupienie się na **opiece** jako ważnej kategorii analitycznej – autorzy i autorki poszczególnych tekstów poddają analizie jej definicję, podział, opłacanie i prawo do niej, skupiając się głównie na kolektywnym, a nie indywidualnym wymiarze tego doświadczenia. Do kwestii opieki odnosi się również koncepcja „**upolitycznionego macierzyństwa**”, rozumianego jako forma feminizacji obywatelstwa, czyli rekonstrukcja „pojęcia obywatelstwa ujętego w język wartości kojarzonych z kobiecymi rolami karmicielki, opiekunki, obrończyni rodziny zarówno jako całości, jak i poszczególnych jej członków” (Werberner 2007, s. 94; por. też Hryciuk 2012). Kategoria ta może się również odnosić do kwestii ojcostwa i ruchów rodzicielskich, chodzi bowiem nie tyle o to, że kobiety i mężczyźni charakteryzują się zupełnie innymi cechami, np. kobiety są opiekuńcze, a mężczyźni waleczni, ile o „wprowadzenie nowych wartości ludzkich w obręb sfery publicznej oraz zdefiniowanie ich jako równoprawnych podstaw wspólnoty politycznej” (Werberner 2007, s. 99). Ważne jest przede wszystkim dostrzeżenie znaczenia i dowartościowanie opieki, przy założeniu, że choć obecnie jest ona wykonywana głównie przez kobiety, to mogą i powinny angażować się w nią także mężczyźni. Dlatego też używamy kategorii „**upolitycznionego rodzicielstwa**”, które pozwala włączyć także doświadczenia mężczyzn jako faktycznych i potencjalnych opiekunów dzieci bądź osób zależnych.

Jedną ze strategii upolityczniania macierzyństwa jest **maternalizm**, który stanowi dla nas ważną kategorię analityczną, a odnosi się do specyficznej wizji rozwoju społecznego odzwierciedlanej w programach i działaniach państw oraz ruchów politycznych (Plant, Klein 2012). Pojęcie to było w różnych kontekstach kulturowych i momentach historycznych różnie definiowane i oceniane. Mianem tym określano ruchy społeczne, podejście historiograficzne czy strategię polityczną. Z perspektywy feminizmu liberalnego, koncentrującego się na kwestii równości praw, maternalizm był postrzegany jako: „odmienna ideologia, która

dostarcza kobietom alternatywnych, mniej kontrowersyjnych podstaw do politycznej mobilizacji, lub jako zestaw polityk społecznych, które skupiają się na kobietach i dzieciach (w przeciwieństwie do »paternalistycznych« polityk skierowanych do mężczyzn jako pracowników i żywicieli rodzin)” (Plant, Klein 2012, s. 5). Z jednej strony, w niektórych przypadkach maternalizm oznaczał np. zaangażowanie kobiet z elit w działania dobroczynne, polityka państw kolonialnych zaś była niejednokrotnie oparta na maternalistycznym dyskursie i biopolityce. Z drugiej strony, szczególnie w krajach globalnego Południa, istnieją dobrze zakorzenione tradycje politycznego mobilizowania się matek bądź szerszych grup społecznych pod sztandarami macierzyństwa, a także powstały lokalne odmiany feminizmu o zdecydowanie macierzyńskim charakterze (por. Craske 1999; Hryciuk 2008). W ostatnich dekadach w społeczeństwach zachodnich odnotować należy ponowne zainteresowanie maternalizmem jako formą postfeministycznej polityki (por. Michel 2012). Pomimo ambiwalentnego charakteru maternalizm pozostaje więc użytecznym narzędziem analitycznym w studiach nad konkretnymi przypadkami przecinania się macierzyństwa (czy szerzej rodzicielstwa) i polityki.

W polskim kontekście mamy do czynienia z **prywatnym maternalizmem**, czyli przeniesieniem obowiązków i kosztów związanych z pracą reprodukcyjną i opieką głównie na kobiety, co stanowi odmianę **familializmu**, czyli systemu, w ramach którego kwestie te spychane są do sfery prywatnej (por. Szelewa w tym tomie). Chodzi tu nie tylko o konkretne decyzje (np. wydłużenie czy skrócenie urlopów macierzyńskich), ale też ideologię, która na te decyzje wpływa i je uzasadnia. Jak pokazują m.in. analizy Katarzyny Stańczak-Wiślicz i Tatiany Busyginy-Wojtas (w tym tomie), w zależności od koniunktury politycznej państwo chętnie sięga po maternalistyczną retorykę, która jednak może przybierać bardzo zróżnicowane formy polityki społecznej. Jednocześnie możliwości upolitycznienia macierzyństwa przez ruchy oddolne wydają się dziś w Polsce nader ograniczone (Hryciuk 2012), co może wynikać po części z tego, że o ile polityki społeczne w okresie PRL nosiły wyraźne cechy maternalizmu politycznego (Stańczak-Wiślicz w tym tomie), o tyle w okresie po 1989 r. mamy do czynienia właśnie z familializmem, czyli działaniami państwa skierowanymi nie tyle do matek, ile do specyficznie pojętej rodziny jako całości (Szelewa w tym tomie).

Niniejszy zbiór wpisuje się w nowy nurt w studiach nad rodziną i rodzicielstwem w naukach społecznych w Polsce (m.in. Słany 2002 i 2013a; Giza-Poleszczuk 2005; Fuszara 2008; Olcoń-Kubicka 2009; Sikorska 2009; Mizielińska 2012; Urbańska 2014). W ramach tego nurtu badaczki i badacze przyglądają się przeobrażeniom praktyk rodzicielskich na tle zmian społeczno-kulturowych i politycznych, uwzględniając kategorie płci, klasy i seksualności. O ile jednak prace te w istotny sposób poszerzają naszą wiedzę na temat tego, co znaczy być rodzicem we współczesnej Polsce, o tyle mniej uwagi poświęca się w nich niektórym aspektom

upolityczniania rodzicielstwa, np. mobilizacjom rodziców. Drugi ważny nurt badań, do którego się odnosimy, dotyczy analiz polityk społecznych i ich wpływu na praktyki macierzyństwa i rodzicielstwa, głównie w kontekście zmian demograficznych (m.in. Saxonberg, Sirovátka 2006; Rymśza 2013; Szelewa 2013; Kotowska 2014; Lisowska w druku). Są to zwykle prace pisane z perspektywy socjologii, politologii i ekonomii, dotyczące różnych modeli polityki społecznej; ich autorzy i autorki skupiają się głównie na mechanizmach instytucjonalnych, opierając się na wynikach badań ilościowych. I wreszcie trzeci ważny obszar krytycznej refleksji nad upolitycznieniem rodzicielstwa to badania nad konsekwencjami neoliberalizacji polityk społecznych i kryzysem opieki, zainicjowane w polskim kontekście przez akademicki i aktywistki związane z Think Tankiem Feministycznym. Pokazują one, jak „neoliberalizm w jego różnych wersjach, konserwatywnej i lewicowej, przeobraził warunki życia kobiet i mężczyzn, podmiotowości, relacje z rynkiem i państwem, jak i formy tych instytucji, oraz zaakcentował nowe podziały między kobietami po dwóch stronach ekonomicznej barykady”³ (por. Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009; Maciejewska 2010). W tym nurcie krytycznych analiz wskazuje się na ideologiczne podstawy nie tylko polityk państwa, ale też teorii ekonomicznych (Zachorowska-Mazurkiewicz w tym tomie).

W tekstach opublikowanych w niniejszym tomie jest omawianych wiele wątków obecnych we wszystkich wymienionych wcześniej nurtach, skupiają się jednak one głównie na upolitycznieniu rodzicielstwa. Celem jest pokazanie powiązań pomiędzy teoriami ekonomicznymi, ideologiami płci i rodziny, polityką państwa a indywidualnymi wyborami kobiet i mężczyzn. Chcemy w ten sposób uzupełnić lukę w dziedzinie rodzimych nauk społecznych, w których wciąż stosunkowo niewiele jest publikacji o charakterze interdyscyplinarnym, uwzględniających perspektywę gender. Jednocześnie tom jest pomyślany jako głos w toczącej się obecnie, zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w środowiskach kobiecych, debacie na temat polityki społecznej. Dlatego też w dalszej części tekstu prezentujemy przyczyny i konsekwencje oddolnych mobilizacji wokół rodzicielstwa w Polsce, jak również poddajemy analizie niektóre wątki debaty publicznej o polityce społecznej państwa oraz feministycznej debaty na temat macierzyństwa.

Książka odzwierciedla nasze zainteresowania badawcze, które w ostatnich latach obejmują m.in. ruchy społeczne związane z rodzicielstwem, nowe wymiary obywatelstwa oraz działania państwa skierowane do rodziców w Polsce i w Meksyku⁴, i stanowi kontynuację analiz zamieszczonych w opublikowanym w 2012 r.

³ <www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/articles.php?article_id=514>, dostęp 20.08.2014. Więcej o tekstach teoretycznych na stronie Think Tanku Feministycznego.

⁴ Badania nad ruchami rodzicielskimi prowadzimy lub prowadziłyśmy w ramach następujących projektów: *Mothering for hard times? Negotiating private identities within public space: the analysis of the Single Mothers' movement in Poland* (Renata E. Hryciuk, finansowany przez

zbiorze pod naszą redakcją *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. O ile jednak teksty zawarte w *Pożegnaniu...* dotyczyły przede wszystkim macierzyństwa, a upolitycznienie praktyk i wzorców macierzyńskich było tylko jednym z podejmowanych wątków, o tyle ta publikacja uwzględnia także problematykę szerszej pojętego rodzicielstwa (w tym ojcostwa), koncentrując się na różnych wymiarach jego upolitycznienia⁵. Poszczególne teksty zamieszczone w tomie dotyczą różnych obszarów tematycznych, łącząc je jednak skupienie na przenikaniu się sfery prywatnej i publicznej, a także otwarcie na interdyscyplinarność, perspektywa krytyczna i intersekcyjna. Wszystkie powstały na podstawie wyników nowych badań czy analiz, których większość nie była dotychczas publikowana.

Kwestia przecinania się polityki oraz praktyk, ideologii i wzorców macierzyństwa i ojcostwa została zaprezentowana w perspektywie historycznej, socjologicznej, antropologicznej, a także ekonomicznej i politologicznej. Konsekwencją tego podejścia jest różnorodność stosowanej przez autorów i autorki metodologii: od analiz polityk, ideologii kulturowych czy dyskursów, przez wyniki długotrwałych badań terenowych, aż po teksty zawierające urefleksyjnione doświadczenie badacza/badaczek-aktywistów/aktywistek piszących niejako z wewnątrz doświadczenia. Autorki i autorzy poszczególnych tekstów poddają krytycznej analizie różne aspekty polityki społecznej we współczesnej Polsce (Szelewa, Kubicki, Kojder-Demska), historyczne i ideologiczne konteksty jej konstruowania, także w perspektywie porównawczej (Stańczak-Wislicz i Busygina-Wojtas), charakter debat dotyczących polityki społecznej na przykładzie *in vitro* (Korolczuk i Radkowska-Walkowicz), wpływ globalnych zmian społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza procesów neoliberalizacji i migracji, na praktyki rodzicielskie (Zachorowska-Mazurkiewicz, Trawinska i Urbańska), a także konteksty społecznych mobilizacji rodziców jako obywateli (Kubicki, Korolczuk, Højdestrand). Większość tekstów skupia się na sytuacji

The Swedish Institute Baltic Sea Region Exchange Program – Visby Program, Uniwersytet Södertörn, Sztokholm); *Institutional constraints and creative solutions: Civil society in Poland in comparative perspective* (Renata E. Hryciuk, Elżbieta Korolczuk, finansowany przez The Swedish Research Council, Uniwersytet Södertörn, Sztokholm) oraz *'We are no second-rate quality citizens': Negotiating biological citizenship in social mobilizations around infertility issues and access to in vitro in Poland* (Elżbieta Korolczuk, Foundation for Baltic and East European Studies, Uniwersytet Södertörn, Sztokholm).

⁵ Tej właśnie problematyce była poświęcona ogólnopolska konferencja *Macierzyństwo i polityka – niebezpieczne związki*, zorganizowana przez nas we współpracy z Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Fundacją im. Heinricha Bölla, która odbyła się we wrześniu 2012 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Niniejsza książka, stanowiąca pokłosie tej konferencji, została poszerzona o teksty poddające analizie politykę społeczną w Polsce (Szelewa; Kubicki) oraz aktywizm rodziców w Polsce i w Rosji (rozmowy; Højdestrand).

w Polsce, zdecydowałyśmy się jednak włączyć do tomu analizy dotyczące ZSSR i współczesnej Rosji. Takie porównanie pozwala na pełniejsze zrozumienie historycznych procesów upolitycznienia rodzicielstwa w kontekście transnarodowych, a ostatnio globalnych przepływów wzorców jego upolityczniania.

Zgodnie z postulatami feministycznej metodologii i praktyki oddajemy też głos osobom zaangażowanym w oddolne działania na rzecz rodziców. Dlatego w ostatniej części książki umieściliśmy rozmowy z aktywistkami przeprowadzone w ramach naszych badań nad ruchami rodzicielskimi w Polsce. Wywiady te prezentują jedynie wycinek ruchów rodzicielskich w kraju, nie obejmują też wszystkich inicjatyw, które badamy (np. ruchów ojcowskich, mobilizacji osób niepełnych czy konserwatywnych ruchów rodzicielskich spod znaku antygender). Stało się tak po części ze względu na ograniczenia objętości tomu, a po części dlatego, że nasz projekt badawczy nie został jeszcze zakończony. Zależało nam również na tym, by pokazać inicjatywy mające dłuższą historię, konkretne osiągnięcia lub porażki, na przykładzie których można dostrzec, jak zmiany polityczne, społeczne i kulturowe wpływają na działania rodzicielskich ruchów społecznych i vice versa w dłuższym okresie.

Upolitycznione rodzicielstwo – ruchy społeczne i mobilizacje oddolne

Mobilizacje matek i ojców bądź osób, które pragną być rodzicami, nie są zjawiskiem charakterystycznym tylko dla Polski i od kilku dekad stanowią przedmiot badań w różnych kontekstach kulturowych i politycznych (np. Molyneux 1985; Crowley 2008). Co więcej, jak pokazuje analiza szwedzkiej antropolożki Tovy Höjdestrand (w tym tomie), masowe mobilizacje rodziców pojawiają się także w krajach takich jak Rosja, w których aktywność obywatelska jest przez państwo ograniczana, a udział obywateli w tradycyjnych formach życia politycznego niewielki. Tak jest i w polskim kontekście, gdzie, mimo generalnie niewielkiego zaangażowania obywateli i obywaterek w tradycyjne formy politycznej aktywności, w ostatnich latach pojawiły się liczne oddolne inicjatywy rodziców (por. Hryciuk, Korolczuk 2013; Wojnicka 2013). Warto przy tym zauważyć, że aktywizm rodziców nie został jak dotąd dogłębnie zbadany, być może dlatego, że niektóre grupy zaczęły działać stosunkowo niedawno, choć znaczenie może mieć też to, że wiele z tych mobilizacji ma charakter konserwatywny i antyliberalny, nie pasują więc do normatywnego ideału społeczeństwa obywatelskiego, jaki dominuje w Polsce.

W perspektywie związków między rodzicielstwem a polityką wzrost aktywności rodziców interpretujemy przede wszystkim jako reakcję na lokalny model

polityki społecznej, który należałoby uznać za szczątkową wersję instrumentalnego maternalizmu. Doświadczenia ostatnich dekad wskazują, że zmiany w obrębie polityk społecznych mają zwykle charakter naskórkowy i doraźny, a choć teoretycznie skierowane są do rodzin, przedmiotem debaty i negocjacji rzadko stają się interesy i potrzeby konkretnych grup, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Model ten przez badaczki tematu uznawany jest za minimalistyczny i liberalny. Jak pisze Dorota Szelewa, charakteryzuje go:

specyficzny rodzaj zaniechania, brak działania i wycofanie się państwa, które uznaje sferę życia rodzinnego za domenę prywatną, względnie wspiera świadczenie usług opiekuńczych przez podmioty prywatne działające na zasadzie rynkowej (nastawione na zysk) bądź przez organizacje trzeciego sektora. Najczęściej w takim wypadku obowiązek finansowania i świadczenia opieki spada na rodzinę (familializm), a w rezultacie na kobietę, czyli matkę (maternalizm) (w tym tomie, s. 105).

Model ten wynika w dużej mierze z konserwatywnego i patriarchalnego kontraktu płci (por. Titkow 2007), promowanego przez państwo i Kościół katolicki; w ramach tego modelu wychowywanie dzieci jest domeną kobiet i ma być organizowane głównie w obrębie gospodarstwa domowego. Wzmacnia go proces prywatyzacji opieki, przejawiający się m.in. brakiem miejsc w żłobkach i przedszkolach oraz brakiem usług opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych czy starszych (Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009).

Postępująca prywatyzacja opieki w połączeniu z pronatalistyczną polityką wywołują określone skutki społeczne. Z jednej strony mamy do czynienia ze strajkiem reprodukcyjnym Polek (Hryciuk, Korolczuk 2012), z drugiej zaś ojcowie i matki, którzy mają dzieci lub chcą je mieć, coraz częściej domagają się zmiany reguł gry, czyli większej pomocy od państwa (np. dostępności żłobków czy dofinansowania in vitro) i/lub większego wpływu rodziców na tę sferę (np. na edukację, w ramach ruchu Ratuj Maluchy). W efekcie, choć mobilizacje macierzyńskie nie są w Polsce zjawiskiem nowym – już w latach 90. powstała akcja *Rodzic po ludzku*, w 2004 r. pojawił się zaś ogólnopolski ruch matek na rzecz przywrócenia funduszu alimentacyjnego (Hryciuk 2012; Hryciuk, Korolczuk 2013; por. rozmowy w tym tomie) – to w ostatnich latach obserwujemy nasilenie się tego typu inicjatyw i zmianę ich charakteru. Pierwsze skupiały się głównie na problemach i potrzebach matek, dziś obserwujemy większą aktywność różnego rodzaju grup: ojców, kobiet w ciąży, rodziców dzieci niepełnosprawnych bądź w wieku (przed)szkolnym. Zwiększyła się liczba problemów, na których skupiają się aktywiści i aktywistki, a sposoby upolityczniania rodzicielskich praktyk i tożsamości są bardziej zróżnicowane, np. mobilizują się osoby należące do klasy średniej, które prezentują swoją aktywność jako element społeczeństwa obywatelskiego (por. rozmowy i Höjdestrand w tym tomie). Rodzicielski lobbying zwraca uwagę władz i opinii publicznej na owe

problemy, zmuszając do krytycznej analizy nie tylko założeń polityk społecznych, ale też ich skutków. W tym sensie aktywizm rodziców do pewnego stopnia wypełnia lukę w procesie tworzenia polityk publicznych w Polsce, w ramach którego nawet gdy pojawiają się rozwiązania odpowiadające społecznym potrzebom, deklaracje i zapisy prawa rzadko udaje się przełożyć na codzienną praktykę. Zwraca na to uwagę np. Marek Rymsza odnośnie do polityki zatrudnienia, wskazując, że ograniczeniem nie jest w Polsce prawo, ale brak koordynacji działań. Zawodzi „przede wszystkim poziom wykonawczy – operacjonalizowania celów polityki społecznej oraz administrowania i zarządzania dostępnymi zasobami” (2013, s. 257).

Jednocześnie mobilizację rodziców są też elementem wojen kulturowych, czyli sporów dotyczących wartości, stylów życia, ale też praw obywatelskich i kształtu polskiej demokracji (por. Korolczuk w tym tomie). Jak zaznaczyliśmy we wstępie do książki *Pożegnanie z Matką Polką?* (2012), macierzyństwo stanowi teren sporny, czyli przestrzeń konfrontacji różnych wizji i ideologii życia społecznego, w tym życia rodzinnego, ról rodzicielskich i płci. Dotyczy to także ojcostwa oraz potencjalnego rodzicielstwa czy też prawa do zostania rodzicem, tak jak w przypadku in vitro. We współczesnej Polsce kwestie związane z rodzicielstwem stały się wręcz polem bitwy nie tylko o modele rodziny, ale też o kształt życia społecznego i demokracji. Działania poszczególnych aktorów społecznych, np. niektórych grup rodziców czy Kościoła katolickiego, przybierają formę krucjat na rzecz obrony „normalnej” rodziny bądź „naturalnej” reprodukcji, próbujących ustanowić hegemoniczny paradygmat „publicznej moralności” (Kulawik 2011). W tym paradygmacie dezawuuje się prawa obywatelskie na rzecz „prawa naturalnego”, prawa indywidualne zostają podporządkowane interesom wspólnoty, demokrację zaś definiuje się jako dyktaturę większości, w której prawa niektórych mniejszości, np. seksualnych, mogą być jedynie tolerowane, a i to pod określonymi warunkami. Tendencję tę widać wyraźnie np. w działaniach środowisk przeciwstawiających się in vitro, uznających prawa osób niepełnych do leczenia i indywidualne pragnienie posiadania dzieci za drugorzędne w stosunku do interesów narodu i zasad wyznaczanych przez Kościół (Korolczuk i Radkowska-Wałkowicz w tym tomie), ale też w retoryce niektórych grup rodziców przeciwstawiających się takim zjawiskom społecznym, jak rozwody czy edukacja równościowa w przedszkolach i szkołach. Warto zauważyć, że choć organizacje takie jak Fundacja Mamy i Taty, posługująca się hasłem „Cała Polska chroni dzieci!”, deklarują, że działają powodowane „szczerą troską o dzień dzisiejszy i jutro swoich dzieci”⁶, to ich inicjatywy obejmują z reguły dość wąski zakres problemów. Grupy te koncentrują się na promowaniu konserwatywnego modelu rodziny rozumianej jako heteroseksualne małżeństwo z dziećmi i zwalczają zjawiska, które mają jej zagrażać lub „godzą w moralność

⁶ <www.mamaitata.org.pl/o-fundacji>, dostęp 20.08.2014.